

Sygnatura akt II Ca 1223/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Weronika Oklejak
Sędziowie:	SO Grzegorz Buła (sprawozdawca) SO Krystyna Dobrowolska

Protokolant: protokolant sądowy Małgorzata Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K.

przeciwko (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 29 stycznia 2016 r., sygnatura akt I C 362/15/K

oddala apelację.

SSO Grzegorz Buła SSO Weronika Oklejak SSO Krystyna Dobrowolska

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 września 2016 roku

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...)na rzecz powódki G. K. kwotę 6.890 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 752,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3) oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie od powódki kwotę 325,08 zł (pkt 4), a od strony pozwanej kwotę 397,32 zł tytułem nieuiszczonych wydatków na opinie biegłego. Wyrok ten zapadł w sprawie, w której powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 12 554,51zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty, a strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa w całości

Orzeczenie to zapadło w następującym stanie faktycznym:

W dniu 15 listopada 2011 r. doszło do uszkodzenia pojazdu powódki marki (...)o nr rej. (...), który był zaparkowany w (...) przy ul. (...). W tym czasie pojazd posiadał ubezpieczenie AC u strony pozwanej w związku z zawartą w dniu (...)umową dobrowolnego ubezpieczenia AC przedmiotowego pojazdu na okres od 2 czerwca 2011 r. do 1 czerwca 2012 r. Przy zawieraniu umowy ubezpieczenia dokonano oględzin pojazdu wyceniając (w oparciu o system (...)) jego wartość na kwotę 29.400 zł. Pojazd został wyprodukowany i zarejestrowany po raz pierwszy w 2002 r. Pierwsza rejestracja w Polsce miała miejsce w 2008 r. Jego przebieg wynosił 150.000 km. Pojazd został nabyty jako używany. Jego stan był dobry.

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (o.w.u.), stanowiącymi integralną część w/w umowy, szkodę całkowitą zdefiniowano jako uszkodzenie pojazdu w takim zakresie, że koszty naprawy ustalone według zasad określonych w §17 ust. 5 pkt 3 o.w.u. przekraczają 70% wartości pojazdu (§ 4 pkt 11 o.w.u.). Natomiast przez wartość pojazdu rozumiano wartość ustaloną na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki i typu, z uwzględnieniem roku produkcji, okresu eksploatacji, wyposażenia, przebiegu i stanu technicznego, przy czym notowania wynikać miały z katalogu (informatora) cen pojazdów wymienionego w polisie, a w przypadku braku notowań rynkowych danego pojazdu jego wartość ustalana miała być metodą wyceny indywidualnej (§ 4 pkt 18 o.w.u.). W §17 ust. 5 o.w.u. postanowiono, że w razie powstania szkody całkowitej odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość pozostałości, która winna odpowiadać ich wartości rynkowej, a ustala się ją indywidualnie w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części, w odniesieniu do tej samej wartości pojazdu, jaką przyjęto do wyliczenia szkody całkowitej. Natomiast koszt naprawy pojazdu, stanowiący podstawę do określenia szkody całkowitej, niebędący podstawą do wypłaty odszkodowania, ustala się na podstawie wyceny wg zasad zawartych w systemie (...) lub(...)z uwzględnieniem podatku VAT, tj. wg maksymalnych cen części zamiennych i materiałów zawartych w ww. systemach, norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu oraz stawki na jedną roboczogodzinę ustalonej w oparciu o maksymalne ceny usług na terenie działalności jednostki organizacyjnej likwidatora. Dla określenia, czy zachodzi wypadek szkody całkowitej, ustalony w oparciu o podane wyżej zasady, koszt naprawy porównuje się do wartości pojazdu uwzględniającej podatek VAT. Ponadto w myśl § 18 ust. 1 o.w.u. wycena kosztów naprawy pojazdu dokonywana miała być z uwzględnieniem cen usług i części zamiennych stosowanych w Polsce w dniu ustalenia odszkodowania.

W związku z uszkodzeniem pojazdu prace naprawcze obejmowały: ścianę boczną przednią lewą, szybę drzwi lewych, tapicerkę i izolację drzwi przednich lewych, tablicę rozdzielczą, nakładkę siedzeń przednich, poszycia foteli przednich, nakładki oparc przednich, poszycia oparc przednich, zagłówki przednie, nakładkę kanapy tylnej, pokrywę ławki tylnej oraz poszycie oparcia tylniego lewego. Koszt naprawy pojazdu wynosił 26.118,24 zł, przy kosztach robocizny na poziomie 150 zł za roboczogodzinę.

W pojeździe powódki zamontowane było wyposażenie dodatkowe w postaci: foteli przednich regulowanych elektrycznie, instalacji do telefonu (...), lakieru metalizowanego, lusterka wewnętrznego ściemnianego automatycznie, reflektorów ksenonowych, radioodtwarzacza (...), sterowania radiem w kierownicy i systemu nawigacji z TV z komputerem pokładowym. W pojeździe były zamontowane 4 różne opony, których zużycie nie było jednakowe.

Wartość rynkowa nieuszkodzonego pojazdu powódki przed powstaniem szkody wynosiła 26.600 zł brutto. Natomiast wartość rynkowa samochodu po kolizji wynosiła 14.800 zł brutto.

W dniu 15 listopada 2011 r. powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej, która pismem z dnia 5 grudnia 2011 r. poinformowała ją, że naprawa pojazdu jest nieuzasadniona, a szkoda ma charakter całkowity. Wartość pojazdu przed zdarzeniem wyceniono na kwotę 21.700 zł, a wartość pojazdu w stanie uszkodzonym oszacowano na 16.790 zł. Pismem z dnia 9 grudnia 2011 r. zawiadomiono powódkę o ustaleniu i wypłacie odszkodowania w kwocie 4.910 zł.

W dniu 12 maja 2014 r. powódka zwróciła się do strony pozwanej o przesłanie jej dokumentów szkody. W dniu 28 lipca 2014 r. powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty odszkodowania ponad kwotę 4.910 zł na podstawie przedłożonej przez nią wyceny w terminie 14 dni od doręczenia wezwania, które nastąpiło 31 lipca 2014 r. Pismem z 13 sierpnia 2014 r. strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

W ocenie Sądu Rejonowego powyższy stan faktyczny uzasadniał częściowe uwzględnienie powództwa. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco samochodu powódki, w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową doszło do uszkodzenia tego pojazdu, a zatem po stronie pozwanego ubezpieczyciela powstał obowiązek zapłaty powódce odpowiedniego odszkodowania celem wyrównania uszczerbku wynikającego z uszkodzeń pojazdu. Sąd wskazał, że pomiędzy stronami sporna była wyłącznie wysokość należnego powódce odszkodowania. Dla rozstrzygnięcia tego sporu istotne znaczenie miały, zdaniem Sądu Rejonowego, ustalenia poczynione w sprawie przez biegłego sądowego oraz treść łączącej strony umowy ubezpieczenia, której częścią były ogólne warunki ubezpieczenia. Sąd podniósł, że umowa precyzowała zakres ubezpieczenia oraz zasady ustalania odszkodowania, w tym zawierała przepisy dotyczące nie tylko reguł ustalania odszkodowania w razie powstania szkody całkowitej, ale też postanowienia definiujące tę szkodę i sposób jej określenia. Analizując treść łączącego strony stosunku prawnego Sąd pierwszej instancji uznał, że strona pozwana słusznie zakwalifikowała uszkodzenia w pojeździe powódki jako szkodę całkowitą, gdyż koszty jego naprawy wynoszące 26.118,24 zł brutto, przekraczały 70% jego wartości, która wynosiła 26.600 zł brutto. Wobec ustalenia, że powstała w pojeździe powódki szkoda była całkowita, strona pozwana zobowiązana była do zapłaty odszkodowania ustalonego w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość pozostałości (§ 17 ust. 5 pkt 1 o.w.u.). Ponieważ różnica ta wynosiła kwotę 11.800 zł (26.600 zł - 14.800 zł) to w takiej wysokości powódce przysługiwało odszkodowanie od strony pozwanej, a ponieważ na etapie przedsądowym ubezpieczyciel wypłacił jej kwotę 4.910 zł, to powództwo zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 6.890 zł, a w dalej idącej części powództwo Sąd Rejonowy oddalił jako niezasadne.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie początkowej daty od jakiej zostały zasądzone odsetki za opóźnienie, Sąd Rejonowy wskazał, iż pismem z dnia 28 lipca 2014 r. powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty odszkodowania ponad kwotę 4.910 zł w terminie 14 dni od daty doręczenia wezwania w oparciu o przedłożoną wycenę. Dokument ten został doręczony stronie pozwanej w dniu 31 lipca 2014 r., a zatem wyznaczony termin upłynął z dniem 14 sierpnia 2014 r. W tej sytuacji zdaniem Sądu Rejonowego należało zasądzić odsetki od 15 sierpnia 2014 r., zaś odsetki za okres wcześniejszy nie mogły zostać uwzględnione, gdyż powódka w toku postępowania likwidacyjnego toczącego się bezpośrednio po zdarzeniu (2011 r.) nie zgłosiła skonkretyzowanego co do wysokości roszczenia, a po ustaleniu i wypłacie odszkodowania w kwocie 4.910 zł nie zgłosiła stronie pozwanej żadnych uwag ani też dalej idących roszczeń.

Jako podstawę prawną wydanego wyroku Sąd Rejonowy, poza regulacjami umowy łączącej strony, podał art. 805 §1 k.c., art. 481 k.c. i art. 455 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części, to jest w zakresie w jakim jej powództwo zostało oddalone (pkt 2), a także w zakresie w jakim Sąd pierwszej instancji obciążył ją wydatkami poniesionymi na poczet opinii biegłego (pkt 4). Powódka zarzuciła:

a) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 65 k.c., art. 60 k.c. w zw. z art. 805 §1 k.c., art. 817 §1 k.c., art. 361 §2 k.c. oraz art. 363 §1 k.c. oraz w zw. z §17 ust.5 pkt 3 o.w.u. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 12 ust. 3 i 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, poprzez błędną wykładnię oraz nienależyte zastosowanie, względnie brak zastosowania, które skutkowało błędnym przyjęciem, że: a) treść stosunku łączącego strony oraz o.w.u. w zakresie zasad wyliczania odszkodowania w tzw. szkodzie całkowitej, pozwalająca na dowolną wykładnię tych postanowień, jest zgodna z obowiązującymi przepisami k.c. oraz wiążąca strony umowy, b) ubezpieczyciel nie ma obowiązku wypłaty odszkodowania w wysokości uzasadnionych ekonomicznie kosztów naprawy pojazdu; c) ubezpieczyciel nie pozostaje w zwłoce już po upływie terminu 30 dni od dnia zgłoszenia szkody i nie ma obowiązku zapłaty odsetek za przeterminowane świadczenie po tym czasie; d) ubezpieczyciel nie ma obowiązku wykazywać okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, a w szczególności prawa do przedłużania postępowania likwidacyjnego;

b) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 233 §1 k.p.c. z uwagi na naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wobec braku wszechstronnej analizy materiału dowodowego i jego oceny w sposób całkowicie dowolny, a także wobec przyjęcia iż powódka nie wykazała zasadności całości dochodzonego roszczenia, a zwłaszcza ekonomiczności poniesionych kosztów naprawy pojazdu, pomimo że potwierdzały go dokumenty znajdujące się aktach szkody oraz opinia biegłego (...);

- art. 210 §2 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka nie wykazała zasadności swojego roszczenia z tytułu kosztów naprawy pojazdu, jego rzeczywistej wartości rynkowej, bezpodstawności dokonania nieuprawnionych potrąceń amortyzacyjnych i korekt ujemnych, podczas gdy strona pozwana nie wypowiedziała się merytorycznie w zakresie twierdzeń powoda uzasadniających ekonomiczność naprawy, co winno być potraktowane jako okoliczności bezsporne lub przyznane przez stronę pozwaną;

- art. 217 §2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. wobec pominięcia treści niezaprzeczonych przez stronę pozwaną dokumentów dołączonych do pozwu oraz częściowo ustaleń biegłego (...), potwierdzającej zasadniczo dane z kosztorysu dołączonego do pozwu, ekonomiczność naprawy oraz wysokość jej kosztów;

- art. 328 §2 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie podstawy faktycznej oraz prawnej wyroku, wobec braku podania wystarczających przesłanek przyjęcia nieekonomiczności naprawy pojazdu powódki oraz sposobu obliczenia odsetek za zwłokę, oraz ograniczenie uzasadnienia podstawy prawnej jedynie do wskazania przepisów k.c. i k.p.c.;

- art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. przez brak obciążenie strony pozwanej całością kosztów procesu;

c) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału

dowodowego, polegająca na przyjęciu:

- nieekonomiczności, względnie nieopłacalności naprawy pojazdu powódki;

- braku pozostawania przez ubezpieczyciela w zwłoce z wypłatą

odszkodowania po upływie trzydziestu dni od zgłoszenia szkody.

W związku z podniesionymi zarzutami powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym w szczególności kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z normami przepisanyymi.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznając je za prawidłowe i oparte na właściwie przeprowadzonej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki zawarty w apelacji o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego (...)na okoliczność wyjaśnienia przyczyn uzyskania identycznych wartości w opiniach tego biegłego przy uwzględnieniu i bez uwzględnienia korekty ujemnej z tytułu wcześniejszych napraw. Zdaniem Sądu Okręgowego wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie po pierwsze dlatego, iż nic nie stało na przeszkodzie, aby powódka zgłosiła go na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.), a po drugie wobec nieistnienia wskazanych przez powódkę niejasności w treści opinii biegłego sądowego. W tym miejscu wskazać należy, że pełnomocnik powódki powyższy wniosek złożył w piśmie procesowym z dnia 13 stycznia 2016 roku (k.185), domagając się wezwania biegłego na rozprawę w celu złożenia przedmiotowych wyjaśnień. Wniosek ten został przez Sąd Rejonowy uwzględniony, czego potwierdzeniem jest zapis przebiegu rozprawy w dniu(...), podczas której biegły (...)składał wyjaśnienia i udzielał odpowiedzi na pytanie pełnomocnika powódki. Po powyższych wyjaśnieniach

biegłego powódka, ani jej pełnomocnik, nie składali jakichkolwiek dalszych wniosków dowodowych w sprawie (k.194/2)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Na wstępie stwierdzić należy, iż nie można uznać za trafny zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c., gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone przez Sąd pierwszej instancji zawiera wszystkie wymagane elementy i pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji. Należy wskazać, że wbrew zarzutom powódki Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku podał okoliczności, które w tej sprawie uznał za niesporne pomiędzy stronami, zaś w przypadku dokonanych przez siebie ustaleń podał dokładnie ich podstawę. Za całkowicie chybione należy uznać stwierdzenie pełnomocnika apelującej, że Sąd Rejonowy pominął w swoim uzasadnieniu dowód z zeznań powoda (w zasadzie powódki), gdyż takiego dowodu Sąd Rejonowy w ogóle w toku procesu nie przeprowadzał, a nawet żadna ze stron nie zgłaszała wniosku o jego przeprowadzenie. Dodatkowo tylko wskazać trzeba, że powódka osobiście nie była obecna na żadnej z rozpraw. Nie można się też zgodzić ze skarżącą, iż uzasadnienie w zakresie oceny prawnej sprowadza się wyłącznie do wskazania przepisów kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, skoro swoje rozważania Sąd Rejonowy przedstawił na 4 stronach.

Według Sądu Okręgowego jako nietrafne należy ocenić wszystkie zarzuty odnoszące się do sposobu przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego i oceny jego wyników, jak również do ustaleń poczynionych w oparciu zgromadzony materiał dowodowy. Szczegółowe omawianie oceny powyższych zarzutów rozpocząć należy od zarzutów dotyczących naruszenia art. 217 §2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Sposób sformułowania tego zarzutu nie jest jasny, gdyż przepisy te określają co jest przedmiotem postępowania dowodowego (art. 227 k.p.c.) oraz w jakich sytuacjach sąd może pominąć twierdzenia i dowody (art. 217 §2 k.p.c.). Podnosząc ten zarzut powódka nie zarzuciła, aby jakiegokolwiek zgłoszone przez nią wnioski dowodowe, dotyczące faktów, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zostały przez Sąd Rejonowy pominięte lub nieprawidłowo oddalone. Nie twierdzi również, iż Sąd pierwszej instancji pominął jakiegokolwiek jej twierdzenia i dowody, błędnie przyjmując, iż są one spóźnione w rozumieniu art. 217 §1 k.p.c. w zw. z art. 207 §6 k.p.c. W tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego powyższy zarzut należy uznać za bezprzedmiotowy. Podobnie, o czym już wspomniano wcześniej, należy ocenić zarzut naruszenia art. 299 k.p.c., w sytuacji dowód z przesłuchania stron nie był przeprowadzony, a nawet żadna ze stron o jego przeprowadzenie nie wnosiła. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodziła także potrzeba przeprowadzenia tego dowodu z urzędu, gdyż w sprawie nie pozostały jakiegokolwiek niewyjaśnione okoliczności, a dodać trzeba że dowód z przesłuchania strony, w tym przypadku powódki, nie może zastąpić dowodu z opinii biegłego sądowego. W kontekście zarzutu naruszenia art. 210 §2 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i art. 232 k.p.c., nie zasługuje na akceptację stanowisko powódki, że nie były sporne pomiędzy stronami okoliczności dotyczące sposobu likwidacji przedmiotowej szkody, w szczególności ekonomiczności naprawy pojazdu, a także jego wartości. Należy zwrócić uwagę, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zakwestionowała wysokość szkody określoną w pozwie przez powódkę, podnosząc brak jej wykazania, a także zarzucając, iż opinia rzeczoznawcy przedstawiona przez powódkę jako załącznik do pozwu, nie może stanowić dowodu na okoliczność jej twierdzeń. W sprzeciwie tym strona pozwana podtrzymała nadto swoje stanowisko co do prawidłowości określenia przez nią zasad ustalenia wysokości należnego odszkodowania, a pełnomocnik powódki po zapoznaniu się z nim zakwestionował je na rozprawie w dniu (...). Powyższe stanowiska stron skutkowały ostatecznie dopuszczeniem przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości pojazdu powódki przed uszkodzeniem i po nim, kosztów jego naprawy, a także wartości tego samochodu w stanie po uszkodzeniu. Jakkolwiek pełnomocnik strony pozwanej nie uczestniczył w jakiegokolwiek rozprawie wyznaczonej przez Sąd Rejonowy, to trudno uznać, że nie wypowiedział się w zakresie okoliczności faktycznych wskazywanych przez powódkę, gdyż uczynił to w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W tej sytuacji nie było jakichkolwiek przesłanek do tego, aby Sąd pierwszej instancji w oparciu o art. 230 k.p.c. mógł przyjąć za niesporną, bądź przyznaną przez stronę pozwaną, wskazywaną przez powódkę wysokość kosztów naprawy pojazdu i jego wartość. W zakresie podnoszonych przez powódkę potrąceń amortyzacyjnych i korekt ujemnych przyjmowanych przez biegłego, stwierdzić należy, iż było to przedmiotem zarzutów powódki w stosunku do opinii sporządzonej przez biegłego. Zarzuty do tej opinii wносиła też

strona pozwana (k.137). Zdaniem Sądu Okręgowego brak ustosunkowania się przez stronę pozwaną do zarzutów wniesionych przez powódkę w stosunku do opinii biegłego, nie może być rozpatrywane w oparciu o art. 210 §2 k.p.c. i art. 230 k.p.c., gdyż dotyczy jednego z dowodów przeprowadzonych w sprawie, którego ostateczna ocena jest zadaniem sądu orzekającego.

Kontynuując rozważania należy stwierdzić, iż bezzasadny był zarzut powódki naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji poddał ocenie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów, zgodnie z zasadą wyrażoną w przepisie art. 233 §1 k.p.c. Sąd drugiej instancji nie dostrzega, aby przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie była wszechstronna, bądź naruszała zasady doświadczenia życiowego lub logicznego rozumowania. W szczególności nie można się zgodzić z powódką w zakresie oceny dowodu z opinii biegłego sądowego (...). W tym zakresie po pierwsze wskazać trzeba, że biegły po sporządzeniu opinii z dnia 13 maja 2015 roku i z dnia 23 października 2015 roku (z których wynikała wartość samochodu powódki przed uszkodzeniem na kwotę 23.600zł, a po nim na kwotę 11.800zł), udzielał ustnych wyjaśnień na rozprawie w dniu 30 października 2015 roku. Podczas tych wyjaśnień wyrażał swoje stanowisko w przedmiocie zasadności stosowania poszczególnych korekt, które przyjmował dokonując swojej wyceny. Konsekwencją tych wyjaśnień było zobowiązanie biegłego przez Sąd do sporządzenia kolejnej opinii uzupełniającej. Taka opinia zastała sporządzona w dniu 3 listopada 2015 roku. W opinii tej biegły nie uwzględnił korekty ujemnej z tytułu wcześniejszych napraw w wysokości -10%, co doprowadziło do określenia przez niego wartości samochodu powódki przed zdarzeniem na kwotę 26.600zł, a po zdarzeniu na kwotę 14.800zł. Przedstawił także swoje stanowisko co do obu wartości bez uwzględnienia dalszych korekt z tytułu aktualności badań technicznych i z tytułu indywidualnego zakupu za granicą (29.000zł i 17.200zł). Za całkowicie chybiony więc należy uznać zarzut powódki, że biegły w swoich opiniach, uwzględniając w/w korekty i je pomijając, podawał tę samą wartość samochodu. Wskazana wyżej treść opinii biegłego prowadzi do odmiennego wniosku, gdyż w każdym przypadku wartości te były inne, co nie zmienia faktu, iż taka sama pozostała różnica pomiędzy wartością pojazdu przed zdarzeniem i po nim. Taki jednak efekt nie może dziwić i jest logiczny. Jeśli bowiem stosowane przez biegłego ujemne korekty prowadziły do obniżenia zarówno wartości samochodu przed zdarzeniem, jak i po zdarzeniu, to efekt odwrotny nastąpi przy pominięciu tych korekt. Zatem wzrośnie zarówno wartość pojazdu przed uszkodzeniem, jak i wartość uszkodzonego samochodu. Za chybione należy uznać stanowisko powódki dotyczące zawyżenia kosztów części zamiennych koniecznych do naprawy jej uszkodzonego samochodu. W tym zakresie opinia jest jasna i przekonująca, gdyż biegły w sposób dokładny wyjaśnił swoje stanowisko. Powódka kwestionując prawidłowość stanowiska biegłego pomija całkowicie, że przedłożona przez nią opinia prywatna z 12 listopada 2014 roku przyjmowała te same wartości co do roboczogodziny, jak i części zamiennych. Jednak, na co zwrócił uwagę biegły (...), w prywatnej opinii rzeczoznawca z niewiadomych powodów i bez jakiegokolwiek uzasadnienia w ostatecznej kalkulacji kosztów naprawy zastosował 35% obniżkę wartości części zamiennych. (k. 4 kalkulacji z 12.11.2014r. i k. 11 akt sprawy). Z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, aby zachodziła jakkolwiek uzasadniona podstawa do obniżenia ceny części zamiennych o 35%, zwłaszcza jeżeli się uwzględni treść §17 ust.5 pkt 3 o.w.u. Jeśli bowiem zgodnie z treścią stosunku łączącego strony, przy określeniu czy w danym przypadku zachodzi szkoda całkowita, koszt naprawy pojazdu miał być ustalony w oparciu o maksymalną cenę części zamiennych i materiałów zawartych w systemach (...) lub (...), z uwzględnieniem podatku VAT, to brak jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do obniżenia cen wynikających z tych systemów o jakikolwiek procent. W konsekwencji nie można przyjąć, iż Sąd pierwszej instancji w sposób wadliwy dokonał oceny opinii biegłego sądowego (...) a jest rzeczą oczywistą, że prywatna kalkulacja przedłożona przez powódkę nie może stanowić dowodu w tej sprawie, stanowiąc jedynie element jej twierdzeń faktycznych.

Odnosząc powyższe ustalenia w zakresie wartości samochodu powódki przed uszkodzeniem oraz kosztów naprawy tego pojazdu do ustaleń związanych z treścią stosunku prawnego łączącego strony, należy dojść do przekonania, iż nie jest trafny zarzut dokonania sprzecznych ustaleń w zakresie sposobu ustalenia sposobu likwidacji szkody, a mianowicie, iż zachodziła w tym przypadku tzw. szkoda całkowita w rozumieniu ogólnych warunków umowy ubezpieczenia. Skoro bowiem wartość samochodu wynosiła 26.600zł, a koszt naprawy 26.118,24zł, to nie budzi wątpliwości, że koszty naprawy przekraczały 70% wartości samochodu przed zdarzeniem. Dla przyjęcia braku podstaw do obowiązku strony pozwanej pokrycia kosztów naprawy samochodu powódki nie mają jakiegokolwiek znaczenia

zarzuty dotyczące szerszego zakresu naprawy przyjętego przez biegłego sądowego, niż w prywatnej kalkulacji, gdyż są to na tyle niewielkie różnice, że nie mogą uzasadniać ekonomiczności naprawy samochodu powódki.

Za chybione należy także uznać zarzuty sprzeczności ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie w jakim zarzut ten dotyczył pozostawiania przez stronę pozwaną w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia odszkodowawczego. Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy bowiem ustalił zarówno okoliczności związane z przebiegiem postępowania likwidacyjnego, jak i zgłoszenia przez powódkę dalszych roszczeń w roku 2014. Ustalenia te były oparte na dokumentach przedłożonych przez strony, które nie budziły jakichkolwiek wątpliwości. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższy zarzut w istocie odnosi się do oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, a nie poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych.

Przechodząc do rozważań zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że nie jest zrozumiałe na czym polegać ma naruszenie art. 65 k.c. oraz 60 k.c. w związku z innymi powołanymi przez powódkę przepisami kodeksu cywilnego oraz ogólnych warunków ubezpieczenia. Przez cały tok procesu nie była pomiędzy stronami sporna treść stosunku prawnego łączącego je w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego treść umowy łączącej strony w świetle przedłożonej polisy oraz ogólnych warunków ubezpieczenia (...), w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, jest jasna i nie budzi wątpliwości. Powyższy zarzut nie został w apelacji w jakikolwiek sposób uzasadniony poza ogólnymi stwierdzeniami o konieczności jasnego i precyzyjnego sformułowania treści o.w.u. Nie wskazano na czym polega błędna wykładnia treści umowy przez Sąd Rejonowy. Podnieść należy, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z dobrowolnym ubezpieczeniem. W związku z tym strony mogą ułożyć swój stosunek w sposób dowolny, w granicach przewidzianej w art. 353⁽¹⁾ k.c. swobody umów. Strona pozwana jako ubezpieczyciel zgodnie z art. 805 §1 k.c. jest zobowiązana do spełnienia określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający był zobowiązany do zapłaty składki. W przeciwieństwie do obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej (której dotyczy znaczna część przywołanych w apelacji judykatów) strona pozwana nie odpowiada w pełnych granicach odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy zdarzenia powodującego szkodę u poszkodowanego, lecz jedynie w zakresie w jakim przewidziane to zostało w umowie łączącej strony. W umowie tej zaś w sposób wyraźny zostało określone (na co obie strony wyraziły zgodę, zawierając przedmiotową umowę), że w przypadku gdy zaistnieje uszkodzenie pojazdu takim zakresie, że koszty naprawy ustalone w §17 ust.5 pkt 3 przekraczają 70% wartości pojazdu, szkoda ma charakter szkody całkowitej, a odszkodowanie należne ubezpieczonej (powódce) ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość pozostałości (§17 ust.5 pkt 1 o.w.u. w zw. z §4 pkt 11 o.w.u.). Nadto z treści o.w.u. wynika, że ustalenie kosztu naprawy pojazdu stanowiącego podstawę do określenia szkody całkowitej, następuje w oparciu o zasady wynikające z §17 ust.5 pkt 3 i 4 o.w.u., a więc na podstawie wyceny sporządzonej w systemie (...)lub (...), z uwzględnieniem podatku VAT, według maksymalnych cen części zamiennych i materiałów zawartych w tych systemach, norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producentów pojazdu, stawki za jedną roboczogodzinę ustalonej przez (...) w oparciu o maksymalne ceny usług na terenie działalności jednostki organizacyjnej (...), likwidującej szkodę, a koszt naprawy porównuje się do wartości pojazdu uwzględniającej podatek VAT. W ocenie Sądu Okręgowego, zarówno wartość pojazdu powódki, jak i koszty naprawy jej samochodu, zostały ustalone zgodnie z treścią w/w zapisów o.w.u., a więc zgodnie z treścią umowy łączącej ją ze stroną pozwaną. Nie można więc dostrzec jakichkolwiek naruszeń regulacji zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia, jak i art. 805 §1 k.c. Z treści pozwu oraz innych pism procesowych powódki nie wynika, aby w jakikolwiek odmienny sposób interpretowała ona treść umowy łączącej ją z pozwanym (...). Zbędne więc było sięganie przez Sąd pierwszej instancji do regulacji zawartej art. 65 §2 k.c., skoro powódka nie powoływała się na jakiegokolwiek okoliczności, które w sposób odmienny niż brzmienie o.w.u. miałyby określać treść umowy. Złożenie oświadczenia woli powódki w przedmiocie zawarcia tej umowy w ogóle nie było sporne. W tej sytuacji nie mogą być uwzględnione również zarzuty naruszenia art. 361 §2 k.c., art. 363 §1 k.c. i art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej, obowiązującej w dacie zawarcia przedmiotowej umowy.

Ostatnią kwestią do jakiej należy się odnieść w tej sprawie, a która zajęła największą część uzasadnienia apelacji powódki, stanowią zarzuty związane z terminem od jakiego Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki od uwzględnionego powództwa. Powyższe objęte zostało zarzutem naruszenia prawa materialnego, jak i

sprzeczności ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy. Co do tego ostatniego zarzutu Sąd Okręgowy odniósł się już we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia. Obecnie zatem należy rozważyć zarzut naruszenia art. 481 §1 k.c. i art. 817 §1 k.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§1), zaś gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§2); umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać postanowienia korzystniejsze dla uprawnionego niż określone w paragrafach poprzedzających (§3).

Podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że brak podstaw, aby odsetki należne powódce z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia dochodzonego niniejszym powództwem zasądzić od daty wcześniejszej niż 15 sierpnia 2014 roku. Sąd Okręgowy podziela bowiem stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż przy ocenie czy ubezpieczyciel pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia wynikającego z umowy należy brać pod uwagę także sposób postępowania ubezpieczonego, na rzecz którego to świadczenia ma być spełnione. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 stycznia 2007r. V CSK 400/06, Lex 277309, „ciążący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia, oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania”. Na konieczność tego współdziałania oraz skutki jego braku zwrócił uwagę także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 1999r. III CKN 315/98, OSNC 2000/2/31 stwierdzając, że „Istota zobowiązania z ubezpieczenia majątkowego wymaga współdziałania wierzyciela (ubezpieczonego lub innej osoby uprawnionej do otrzymania świadczenia). Jest to ogólna cecha zobowiązań (art. 354 § 2 k.c.), nabierająca szczególnego znaczenia w stosunkach ubezpieczeniowych, czego dowodem są liczne przepisy i postanowienia umowne precyzujące obowiązki ubezpieczonego”, a także, iż „...wierzyciel powinien określić roszczenie. Jeżeli nie uczynił tego, zakład powinien wystąpić z propozycją zawarcia ugody. Równoznaczne z nią jest oświadczenie (zwane nieraz w potocznym języku "decyzją") o wysokości odszkodowania. Jeżeli poszkodowany nie określi wysokości roszczenia, a zakład, mając dane do jego ustalenia, nie oświadczy, jaką kwotę uważa za właściwe odszkodowanie, powstaje w zasadzie stan opóźnienia, uprawniający wierzyciela do żądania odsetek. Z chwilą wypłacenia kwoty ustalonej przez ubezpieczyciela obowiązek wypowiedzenia się odnośnie do tego, czy jest ona odpowiednia, powraca do wierzyciela (poszkodowanego, uprawnionego z ubezpieczenia OC). Od chwili zgłoszenia przez niego żądania dalszych roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione.” Powyższe stanowisko doprowadziło do sformułowania tezy, iż „Świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe, jednak zakład nie pozostaje w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego "decyzją", jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określi kwotowo swego roszczenia”. Podzielając powyższe stanowisko i odnosząc je do stanu istniejącego w tej sprawie nie można uznać za zasadny zarzutu powódki o błędnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż strona pozwana nie pozostawała w opóźnieniu od dnia 16 grudnia 2011 roku, lecz dopiero od dnia 15 sierpnia 2014 roku. Analiza akt sprawy oraz ustalenia faktyczne wskazują, że powódka w dniu 15 listopada 2011 roku zgłosiła swoją szkodę stronie pozwanej, lecz nie określiła wysokości odszkodowania jakiego się domaga (k.51-55). Strona pozwana ustaliła wysokość należnego (według niej) świadczenia w dniu 5 grudnia 2011 roku i dokonała jego wypłaty. Z powyższego wynika, że strona pozwana dochowała terminu określonego w art. 817 §1 k.c. Powódka po otrzymaniu stanowiska („decyzji”) strony pozwanej nie kwestionowała wysokości przyznanego świadczenia i nie domagała się wyższej kwoty. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na obowiązki obciążające stronę pozwaną przy likwidowaniu zgłoszonej szkody, które powiązane są z określeniem przez ubezpieczonego wysokości roszczenia, którego się domaga (§22 ust.3 o.w.u.). Powódka dopiero pismem z 28 lipca 2014 roku, które doręczone zostało 31 lipca 2014 roku, ponownie wystąpiła do strony pozwanej o wypłatę odszkodowania ponad już uzyskane 4910zł, zakreślając termin 14 dni do spełnienia świadczenia (termin ten był zresztą zgodny z postanowieniami §22 ust.1 o.w.u.). W opisanym stanie faktycznym za nieporozumienie należy traktować stwierdzenie pełnomocnika powódki zawarte w apelacji o „bezpodstawnym przedłużaniu postępowania likwidacyjnego” przez stronę pozwaną. Powstaje bowiem pytanie jakie czynności miała podejmować strona pozwana w sytuacji, gdy powódka jako ubezpieczona zaakceptowała wysokość przyznanego jej świadczenia i przez okres ponad

2,5 roku nie zgłaszała jakichkolwiek dalszych roszczeń. Nie można przyjąć, aby w takiej sytuacji ubezpieczyciel miał obowiązek podejmowania jakichkolwiek dalszych czynności, gdyż miał podstawy do uznania, że w całości spełnił obciążające go świadczenie.

Wobec faktu, iż zdaniem Sądu Okręgowego, nie zachodziły jakiekolwiek podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, za bezzasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c., gdyż wobec jedynie częściowego uwzględnienia powództwa zasadnym było stosunkowe rozdzielenie kosztów niniejszego procesu.

Przedstawione powyżej rozważania prowadziły do wniosku, że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Grzegorz Buła SSO Weronika Oklejak SSO Krystyna Dobrowolska